

**Ks. Józef Krukowski**

**UZNANIE SKUTKÓW CYWILNYCH MAŁŻEŃSTWA KANONICZNEGO  
W ŚWIETLE ART. 10 KONKORDATU POLSKIEGO  
I PROJEKTÓW USTAW OKOŁOKONKORDATOWYCH\***

**I. Uwagi wstępne**

1. Istotnie nowym elementem, jaki wnosi Konkordat – podpisany 28 lipca 1993 r. między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską – do prawa polskiego, jest wpisana do art. 10 instytucja uznania skutków cywilnych małżeństwa kanonicznego. W debacie, jaka toczyła się od momentu podpisania Konkordatu do końca kadencji parlamentu wyłonionego podczas wyborów wrześniowych 1993 r., w tej sprawie zaistniała ewolucja polegająca na przejściu od pustych polemik wokół niedorzecznych zarzutów (np. że ratyfikacja konkordatu spowoduje powstanie małżeństw bigamicznych) do wszczęcia sensownego procesu legislacyjnego zmierzającego uchwalenia ustaw okołokonkordatowych. Jakkolwiek parlament ów okazał się niezdolny do ratyfikacji konkordatu, to pozostałe po nim projekty tych ustaw mogą stanowić materiał do badań naukowych, bądź też dla prac przyszłego parlamentu.

2. Przed przystąpieniem do analizy tego materiału, trzeba zwrócić uwagę na kontekst historyczny wprowadzenia tej instytucji do prawa polskiego.

Stanowisko ustawodawcy polskiego w tej sprawie podlegało radykalnym zmianom.

---

\* Referat wygłoszony podczas sympozjum zorganizowanego przez Stowarzyszenie Kanonistów Polskich w Olsztynie – 16.09.1997 r.

W okresie II Rzeczypospolitej skutki cywilne małżeństw zawartych według formy prawnej Kościoła katolickiego i innych związków wyznaniowych, posiadających legalne uznanie, były generalnie uznawane przez państwo. Zaś po II wojnie światowej władze komunistyczne – kierując się zasadą „wrogiej separacji” – wprowadziły obligatoryjne małżeństwa cywilne i pozbawiły małżeństwa kościelne jakichkolwiek skutków cywilnoprawnych. Co więcej, w latach 1968–1989 zakaz zawarcia małżeństwa wyznaniowego bez uprzedniego przedłożenia dokumentu zawarcia ślubu cywilnego obwarowany był sankcją karną.

Jakkolwiek w III Rzeczypospolitej zakaz ten – na mocy ustawy z 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła katolickiego (art. 74, ust. 12) – przestał obowiązywać, to jednak zasada radykalnej separacji na tym odcinku nadal pozostaje. Dlatego ludzie wierzący w Polsce (ponad 95% społeczeństwa) muszą zawierać dwa małżeństwa, czyli – jak się potocznie mówi – „dwa śluby”, tzn.:

- 1) małżeństwo cywilne dla uzyskania skutków cywilnych – według formy określonej przez prawo państwowe;
  - 2) i małżeństwo kościelne – według formy określonej przez prawo kanoniczne – aby żyć zgodnie z nakazami swego sumienia.
- Kolejność zawarcia tych małżeństw pozostawiona jest swobodnej decyzji zawierających je osób.

W zainicjowanym w 1993 r. procesie legislacyjnym zmierzającym do wprowadzenia instytucji uznania skutków cywilnych małżeństw wyznaniowych wystąpiły dwie fazy. W pierwszej z nich nastąpiło podpisanie Konkordatu zawierającego zasady dotyczące uznania skutków cywilnych małżeństwa kanonicznego; w drugiej zaś – przygotowanie projektów ustaw okołokonkordatowych.

## **II. Konstrukcja art. 10 konkordatu**

W art. 10 Konkordatu należy wyróżnić dwa rodzaje przesłanek:

- 1) przesłankę ogólną, wyrażającą wolę uznania przez państwo skutków cywilnych małżeństwa kanonicznego;

2) i przesłanki określające warunki, od zaistnienia których zależy aplikacja tej zasady w konkretnym przypadku.

Zasada ogólna brzmi następująco: „Od chwili zawarcia małżeństwo kanoniczne wywiera takie skutki, jakie pociąga za sobą zawarcie małżeństwa zgodnie z prawem polskim, jeżeli”/.../ (art. 10, ust.1) Użycie funktora „jeżeli” wskazuje, iż zasada uznania skutków cywilnych małżeństwa zawartego wg formy kanonicznej nie jest kategoryczna, ale hipotetyczna.

Przesłanki warunkujące zastosowanie zasady ogólnej są następujące:

„(1) /jeżeli/ między nupturientami nie istnieją przeszkody wynikające z prawa polskiego,

(2) /jeżeli/ złożą oni (nupturienci – J.K.) przy zawieraniu małżeństwa zgodne oświadczenie woli dotyczące wywarcia takich skutków

(3) i /jeżeli/ zawarcie małżeństwa zostało wpisane w aktach stanu cywilnego na wniosek przekazany Urzędowi Stanu Cywilnego w terminie pięciu dni od zawarcia małżeństwa; termin ten ulega przedłużeniu, jeżeli nie został dotrzymany z powodu siły wyższej, do czasu ustania tej przyczyny”.

Następnie, w art. 10, ust. 6 Strony postanowiły, iż: „Celem wprowadzenia w życie niniejszego artykułu dokonane zostaną konieczne zmiany w prawie polskim”. Art. 10 konkordatu nie nadaje się więc do bezpośredniego stosowania. Konieczna jest nowelizacja odpowiednich ustaw. Takie stanowisko potwierdzone zostało w deklaracji Rządu RP z dnia 15 kwietnia 1997 r., aprobowanej przez Stolicę Apostolską, w słowach: „Konkordat pozostawia sprawę realizacji zasad określonych w artykule 10 ustawodawstwu polskiemu”.

Nowelizacja prawa polskiego w tej materii ma służyć realizacji dwóch celów, a mianowicie.

1) uszczegółowieniu warunków określonych w pkt. 1-3, art. 10, od których spełnienia zależy skuteczność uznania skutków małżeństwa kanonicznego na forum państwowym;

2) rozszerzeniu tego „uznania” na inne małżeństwa wyznaniowe, tj. zawierane w innych Kościołach i związkach wyznaniowych.

Konieczność takiego rozszerzenia wynika z podstawowych zasad demokracji, jakimi są: 1) zasada równouprawnienia wszystkich ludzi, bez

względem na wyznanie; 2) zasada równości Kościołów i innych związków wyznaniowych.

Zasady te wyraźnie wpisane zostały do art. 32 i 25 nowej Konstytucji RP.

Sejm RP poprzedniej kadencji w dniu 1 lipca 1994 r. powołał Komisję Nadzwyczajną, która ustaliła, że w związku z art. 10 konkordatu należy znowelizować dwie ustawy: tj. ustawę z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy i ustawę z dnia 29 września 1986 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego oraz, że można znowelizować także kodeks postępowania cywilnego.

Po długich debatach do Marszałka Sejmu RP zgłoszono cztery projekty nowelizacji wspomnianych ustaw, a mianowicie:

- projekt rządowy zgłoszony przez premiera W. Cimoszewicza (druk nr 2308);
- projekt poselski grupy posłów PSL (druk nr 1292),
- projekt grupy posłów UP (druk nr 2321);
- projekt grupy posłów UW (druk nr 2276).

Następnie, Sejm w dniu 26 czerwca 1997 r. uchwalił ustawę o zmianie ustaw – kodeks rodzinny i opiekuńczy, kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – prawo o aktach stanu cywilnego. Jednak Senat odrzucił ją, ponieważ Sejm nie zgłosił ustawy wyrażającej zgodę na ratyfikację Konkordatu.

### **III. Zasada ogólna**

W ust. 1 artykułu 10, wyrażona jest wola przypisania przez państwo do zawarcia „małżeństwa kanonicznego” tych samych „skutków, jakie wywiera małżeństwo zawarte według przepisów prawa polskiego”, czyli małżeństwo cywilne. Interpretacja tej normy stała się źródłem szeregu problemów.

1. Najpierw powstał problem znaczenia terminu „małżeństwo kanoniczne”.

W toku debaty ustalono, że chodzi tu o małżeństwo zawarte według formy określonej w prawie kanonicznym. Poza problemem uznania skutków cywilnych małżeństwa kanonicznego znajduje się więc kwestia ważności

tego małżeństwa kanonicznego z powodu zaistnienia przeszkód określonych w prawie kanonicznym.

W KPK z 1983 r. wyróżnia się dwie formy zawarcia małżeństwa kanonicznego: zwyczajną (kan.1108 KPK) i nadzwyczajną (kan.1116). Biorąc pod uwagę dyrektywy wykładni językowej, należy sądzić, że termin „małżeństwo kanoniczne” w art. 10 obejmuje obydwie formy zawarcia małżeństwa kanonicznego. Jednak stanowiska projektodawców ustaw okołokonkordatowych w tej sprawie są zróżnicowane.

Tylko projekt posłów PSL wyraźnie przewiduje uznanie skutków cywilnych małżeństw zawartych wg formy zwyczajnej i nadzwyczajnej (art. 9 ). Natomiast, pozostałe projekty mówią tylko o uznaniu skutków cywilnych małżeństwa wyznaniowego zawartego wobec duchownego i dwóch świadków, czyli wg formy zwyczajnej.

2. Następstwem art. 10 Konkordatu jest wprowadzenie do prawa polskiego nowego trybu zawarcia małżeństwa cywilnego. Dotychczas ustawodawstwo polskie знаło tylko jeden tryb zawarcia małżeństwa cywilnego, tj. przez oświadczenie woli nupturientów wobec urzędnika stanu cywilnego i dwóch świadków zwykłych. Następstwem przyjęcia zasady zawartej w art. 10, ust. 1 Konkordatu jest wprowadzenie drugiego trybu powstania małżeństwa cywilnego, tzn. w drodze wpisu przez urzędnika stanu cywilnego do rejestru stanu cywilnego aktu zawarcia małżeństwa kanonicznego na podstawie wniosku powiadamiającego go o tym fakcie .

Konkordatowa zasada „uznania” skutków cywilnych małżeństwa kanonicznego nie narusza zasady świeckości państwa, opartej na separacji skoordynowanej, czyli zakładającej współdziałanie między państwem i Kościołem dla dobra tych samych ludzi. Współdziałanie to konkretyzuje się we współdziałaniu między kierownikiem urzędu stanu cywilnego i duchownym, polegającym na sporządzeniu wpisu do rejestru małżeństw w urzędzie stanu cywilnego przez urzędnika stanu cywilnego aktu zawarcia małżeństwa na podstawie „wniosku” zawiadamiającego o zawarciu przez nupturientów małżeństwa kanonicznego.

3. Z chwilą spełnienia warunków przewidzianych w art. 10, powstaje więc związek małżeński, mający podwójny charakter, tzn. kanoniczny i cywilny. Każdy z nich jest zawarty przez tych samych małżonków i

zachowuje swoją identyczność prawną w tym sensie, że jego ważność należy oceniać oddzielnie na gruncie prawa kanonicznego i prawa polskiego.

Takie stanowisko wynika z przesłanki określającej wzajemne relacje między państwem i Kościołem, jakie zostały wpisane do art. 1 Konkordatu i do art. 25 Konstytucji RP, uchwalonej 2 kwietnia 1997 r. a mianowicie: zasady poszanowania „autonomii i niezależności Kościoła i państwa, każdego w swoim zakresie” oraz ich współdziałania dla dobra wspólnego tych samych ludzi. W konsekwencji, każdy z tych węzłów małżeńskich, tzn. kanoniczny i cywilny, zachowuje swój odmienny byt prawny.

4. Między art. 10 konkordatu a projektami ustaw okołokonkordatowych są różnice w terminologii. W miejsce terminu „małżeństwo kanoniczne” (art. 10 Konkordatu) do projektów tych wpisano termin „małżeństwo wyznaniowe”. Różnica ta jest następstwem rozszerzenia przez ustawodawcę polskiego gwarancji, jakie zostały wynegocjowane przez Stolicę Apostolską, na inne Kościoły i związki wyznaniowe.

W projektach tych występują zbieżne znaczeniowo terminy:

- Projekt rządowy i ustawa sejmowa mówią o małżeństwie zawartym w „formie przewidzianej prawem wewnętrznym Kościoła lub związku wyznaniowego” (art. 1).
- Projekt posłów UW mówi: „małżeństwo podlegające prawu wewnętrznemu jednemu z działających w Polsce kościołów lub związków wyznaniowych”.
- Projekt posłów PSL używa terminu „małżeństwo zawarte w formie wyznaniowej”, bądź ogólnie – „małżeństwo wyznaniowe”

5. Celem „uznania” małżeństwa kanonicznego, o jakim mówi art. 10 konkordatu, czy też „małżeństwa wyznaniowego”, o jakim mówi projekt ustawy sejmowej, jest „wywarcie skutków, jakie pociąga za sobą zawarcie małżeństwa zgodnie z prawem polskim” (art. 10, ust. 1 konkordatu).

Chodzi tu o „skutki cywilnoprawne”, jakie są określone przez polskie prawo rodzinne i opiekuńcze. Skutki te należy pojmować integralnie, w tym sensie, iż obejmują: powstanie cywilnego związku małżeńskiego na gruncie polskiego prawa i wszystkich innych skutków prawnych, będących następstwem zawarcia małżeństwa cywilnego, dla samych małżonków i osób trzecich. Skutki te dotyczą:

- 1) miejsca zamieszkania małżonków;
- 2) nazwiska małżonków i dzieci;
- 3) obowiązków i uprawnień małżonków o charakterze osobistym, tj. do wspólnego pożycia, wierności, pomocy i lojalności;
- 4) obowiązków o charakterze majątkowym, np. obowiązek przyczyniania się do zaspokojenia zwykłych potrzeb rodziny, odpowiedzialności solidarnej za zobowiązania zaciągnięte dla zaspokojenia zwykłych potrzeb rodziny, itd.
- 5) potomstwa, w szczególności domniemanie ojcostwa, czyli skutek dotyczący pochodzenia dziecka od męża matki (art. 62 par. 1 k.r.o.), oraz co do powinowactwa, czyli powstanie więzi prawnej między małżonkiem a krewnymi drugiego małżonka( art. 26 k.r.o.)<sup>1</sup>.

#### IV. Warunki uznania

Przypisanie skutków cywilnych do „małżeństwa kanonicznego”, bądź szerzej mówiąc „małżeństwa wyznaniowego”, zależy od tego, czy spełnione zostaną warunki postawione w art. 10, ist.1, pkt 1-3, a następnie uszczegółowione w ustawach okołokonkordatowych.

1. Spośród tych warunków, na pierwszym miejscu jest brak przeszkód wynikających z prawa polskiego (art. 10, ust. 1, pkt 1). W debacie wokół tego warunku powstało szereg kwestii.

1) Pierwsza z nich dotyczy następstw zawarcia małżeństwa kanonicznego i wpisania go do akt s.c., mimo istnienia przeszkód przewidzianych w prawie polskim. W celu wyjaśnienia tej kwestii wysunięto dwie opinie:

Pierwsza z nich głosi, że jeśli „małżeństwo kanoniczne zostało zawarte mimo istniejącej przeszkody wynikającej z prawa polskiego, to wpis takiego związku do akt stanu cywilnego nie wywoła skutków cywilno-prawnych”, gdyż zaistnienie przeszkody wyklucza jedną z trzech przesłanek wymaganych przez art. 10, których spełnienie musi nastąpić łącznie<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> T. Smoczyński, *Prawo rodzinne i piekuńcze*, Warszawa 1997, s.35-37.

<sup>2</sup> W. Góralski, *Małżeństwo konkordatowe*, „Ateneum Kapłańskie”, 127(1996), z.1. s.63.

Druga opinia głosi, że „wpisanie małżeństwa do rejestru cywilnego – mimo istniejącej przeszkody wynikającej z prawa polskiego – wywołuje takie same skutki prawne, jak zawarcie małżeństwa przed kierownikiem u.s.c., także wbrew przeszkodzie”<sup>3</sup>.

2) Druga kwestia dotyczy podmiotu, na którym spoczywa obowiązek zbadania: czy pomiędzy nupturientami nie zachodzą przeszkody wynikające z prawa polskiego. W debacie w tej sprawie wysunięto dwie opinie.

Według pierwszej opinii, obowiązek ten spoczywa na duchownym – proboszczu, na którego KPK nakłada obowiązek przeprowadzenia kanonicznego badania narzeczonych. P. Kuglarz i F. Zoll uzasadniają tę opinię tym, że „przeszkody wynikające z prawa kanonicznego we wszystkich przypadkach z wyjątkiem bigamii i całkowitego ubezwłasnowolnienia są ujęte szerzej niż w polskim prawie rodzinnym i konsumują te przeszkody”<sup>4</sup>. Przeprowadzenie takiego badania należałoby powierzyć duchownemu, który ma przeprowadzić egzamin narzeczonych przed zawarciem małżeństwa kanonicznego.

Według drugiej opinii, obowiązek ten należy nałożyć na urzędnika stanu cywilnego, gdyż duchowny pełniący taką funkcję występowałby de facto w roli urzędnika stanu cywilnego, co byłoby w sprzeczności z ideą, jaka przyświecała autorom Konkordatu, tzn. ideą zachowania niezależności obu porządków prawnych: kanonicznego i cywilnego (por. art. 1 konkordatu).

Kierownik urzędu stanu cywilnego przed zawarciem małżeństwa wyznaniowego ma więc przeprowadzić dochodzenie w celu ustalenia, czy pomiędzy małżonkami nie ma przeszkód, i wydać nupturientom odpowiednie zaświadczenie, które nupturienti mają przedłożyć duchownemu, jeżeli chcą, aby ich małżeństwo wywarło skutki cywilne. Takie rozwiązanie zawierał „Projekt prawa małżeńskiego z 29 maja 1929 r. przyjęty przez Komisję Kodyfikacyjną w okresie II RP”<sup>5</sup>.

Zdania autorów projektów w tej sprawie są różne.

---

<sup>3</sup> P. Kuglarz, F. Zoll, *Małżeństwo konkordatowe*, Kraków 1993, s.55.

<sup>4</sup> Tamże, s.56.

<sup>5</sup> M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 1995, s.126.



1) Według posłów PSL, obowiązek przeprowadzenia badania oceniającego, czy między narzeczonymi nie ma przeszkód wynikających z prawa polskiego, spoczywa zarówno na duchownym, jak i na kierowniku u.s.c. – przed wydaniem zaświadczenia o tym, iż przeprowadzone zostały czynności przygotowawcze do zawarcia małżeństwa.

2) Zdaniem innych projektodawców, obowiązek ten spoczywa na kierowniku u.s.c. Na takim stanowisku stała również ustawa sejmowa (art. 3, 4).

## 2. Oświadczenie woli dotyczące wywarcia skutków cywilnych

Drugi warunek uznania skutków cywilnych, w art. 10, ust. 1, pkt 2, określony jest następująco: „złożą oni [nupturienci] przy zawieraniu małżeństwa zgodne oświadczenie woli dotyczące wywarcia takich skutków”.

Wymóg ten jest oryginalnym elementem Konkordatu polskiego w porównaniu z innymi konkordatami [Kolumbia (1973), Portugalia (1975), Hiszpania(1979, Włochy (1984)]<sup>6</sup>.

Należy tu wziąć pod uwagę możliwość zaistnienia różnych sytuacji. Najpierw sytuacji, w której nupturienci nie chcą złożyć oświadczenia w sprawie uzyskania skutków cywilnych. Taka ich decyzja może wynikać z dwóch motywów:

- 1) Z chęci związania się tylko ślubem kościelnym, a tym samym poprzestania na zawarciu małżeństwa kanonicznego, np. z powodu zaistnienia racji obiektywnej np. wynikającej z prawa polskiego, lub z racji subiektywnej.
- 2) Z motywu zawarcia oddzielnie małżeństwa cywilnego, a oddzielnie małżeństwa kościelnego.

Nupturienci, którzy nie chcą związać się ślubem cywilnym, stawiają się w niekorzystnej sytuacji. Duszpasterz powinien zachęcić ich, aby uregulowali swoją sytuację małżeńską także na forum państwowym. Jeśli nie mogliby zawrzeć małżeństwa cywilnego z powodu przeszkody cywilnej,

---

<sup>6</sup> J. Krukowski, *Konkordaty współczesne. Doktryna-teksty*, Warszawa 1995, s.177-180.

duszpasterz nie może asystować przy zawarciu małżeństwa kanonicznego bez zezwolenia ordynariusza (kan. 1071, par. 1, n.2).

Sytuacja, w której strony oddzielnie zawierają małżeństwo cywilne i małżeństwo kanoniczne, ma miejsce od momentu wejścia w życie ustawy z 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła katolickiego – z konieczności prawnej. Taka sytuacja może powtarzać się w przyszłości po wejściu w życie Konkordatu – z woli samych nupturientów, gdyż art. 10 Konkordatu nie stanowi, iż konkordatowy tryb zawarcia małżeństwa cywilnego jest jedyną formą obowiązującą w celu uzyskania skutków cywilnych.

Następnie powstaje pytanie, w jakim momencie ma być złożone to oświadczenie; przed ślubem kanonicznym, czy bezpośrednio po ślubie? Konkordat nie określa tego momentu. Biorąc pod uwagę cel, jakiemu oświadczenie to ma służyć, należy wnioskować, że ma być dokonane przy sporządzaniu aktu zawarcia małżeństwa kanonicznego.

W projektach ustaw okołokonkordatowych wysunięto wymóg, aby oświadczenie to zostało złożone jednocześnie z oświadczeniem w sprawie zawarcia małżeństwa wyznaniowego lub bezpośrednio po tym (art. 3 projektu rządowego, art. 1, par. 2 ustawy sejmowej).

Projekt rządowy zobowiązuje duchownego do sporządzenia protokołu stwierdzającego złożenie tego oświadczenia (art. 8, par. 1-2). Na takim stanowisku stoi też projekt posłów UW (art. 1 i 8) i projekt ustawy sejmowej (art. 8 par. 1).

### **3. Wpis do akt stanu cywilnego**

Ostatnim warunkiem „uznania” przewidzianym w art. 10, ust. 1 Konkordatu jest dokonanie wpisu do a.s.c., na podstawie przedłożonego „wniosku”. Warunek ten w konkordacie określony został następująco: „zawarcie małżeństwa zostało wpisane w aktach stanu cywilnego na wniosek przekazany Urzędowi Stanu Cywilnego w terminie pięciu dni od zawarcia małżeństwa; termin ten ulega przedłużeniu, jeżeli nie został dotrzymany z powodu siły wyższej, do czasu ustania tej przyczyny”.

Dokładne określenie formalności, jakich należy dopełnić w myśl cytowanego pkt.3, pozostawione jest ustawodawcy polskiemu. Określenie to powinno dotyczyć następujących kwestii:

- 1) kto ma być autorem wniosku kierowanego do u.s.c.;
- 2) kto jest podmiotem obowiązku przedłożenia tego wniosku u.s.c.;
- 3) kto jest adresatem tego wniosku, czyli właściwy kierownik u.s.c., który ma dokonać wpisu;
- 4) termin, w jakim ma być przesłany wniosek do u.s.c.;
- 5) terminu, w jakim należy dokonać wpisu w u.s.c.;
- 6) jakie informacje mają być podane w tym wniosku.

Jak konstruowane są odpowiedzi na powyższe pytania?

1. Jeśli chodzi o autora wniosku zawarcia małżeństwa kanonicznego, to z norm prawa kanonicznego wynika, że powinien to być proboszcz parafii, w której zostało zawarte małżeństwo kanoniczne.

2. Na pytanie, kto ma wystąpić z takim wnioskiem o wpis w aktach u.s.c., mogą być dwie odpowiedzi: sami małżonkowie, bądź duchowny będący świadkiem urzędowym.

Zdaniem Sekretariatu Episkopatu Polski, obowiązek dokonania tej czynności powinien być nałożony na obojga małżonków lub jednego z nich, a nie na duchownego. Duchowny sporządzający taki wniosek nie spełnia bowiem funkcji urzędnika stanu cywilnego, jak to miało miejsce w II RP.

Propozycje projektodawców w tej sprawie są różne, a mianowicie:

- 1) Projekt rządowy nakłada na duchownego obowiązek sporządzenia odpowiedniego „protokołu” stwierdzającego złożenie oświadczenia nupturientów o ich woli wywołania skutków cywilnych i wydania go stronom ( art. 8 par. 1 k.r.o.). w dwóch egzemplarzach. W protokole tym ma być zamieszczona również informacja o nazwisku małżonków i dzieci, zgodnie z treścią zaświadczenia wydanego przez kierownika urzędu stanu cywilnego o braku przeszkód do zawarcia małżeństwa.(art. 8 par. 1). Duchowny ma wręczyć jeden egzemplarz tego protokołu niezwłocznie każdej z osób zawierających małżeństwo wyznaniowe ze skutkami cywilnymi (art. 8, par. 4).

- 2) Natomiast, projekt posłów UW obowiązek przekazania protokołu o złożonych oświadczeniach stron nakłada na duchownego, przed którym oświadczenia te zostały złożone (art. 8 projektu k.r.o.)

Zdaniem posłów UW, kwestia sposobu przekazania protokołu do właściwego u.s.c., jako kwestia techniczna, nie wymaga regulacji ustawowej. Można przypuszczać, że „najczęściej duchowny prześle ten dokument pocztą, ale nie wykluczone są inne sposoby doręczenia np. osobiście albo przez małżonków, jeżeli byliby oni zainteresowani jak najszybszym otrzymaniem odpisu aktu małżeństwa”.

Wg ustawy sejmowej, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji ma wydać w porozumieniu z władzami kościołów i in. związków wyznaniowych w formie zarządzenia „wykaz stanowisk zajmowanych przez duchownych, upoważnionych do wystawiania dokumentu stwierdzającego zawarcie małżeństwa wyznaniowego ze skutkami cywilnymi”.

3. W sprawie określenia urzędnika stanu cywilnego, do którego należy kierować wniosek stwierdzający zawarcie małżeństwa wyznaniowego ze skutkami cywilnymi, w projektach przyjęto, iż „właściwym” do przyjęcia tego protokołu i dokonania wpisu do rejestru małżeństw s.c. jest kierownik urzędu stanu cywilnego, który wydał zaświadczenie konieczne do wywołania skutków cywilnych przez małżeństwo wyznaniowe. Na takim stanowisku stoi też ustawa sejmowa (art. 3, par. 3). Jest to urzędnik miejsca zamieszkania obojga lub jednego z nupturientów tego stanu cywilnego, do którego należy kierować wniosek o dokonanie wpisu (inaczej właściwy do dokonania tegoż wpisu).

4. Innym elementem jest termin, jaki ma upłynąć od dnia zawarcia małżeństwa kanonicznego do przesłania wniosku do u.s.c., którego niedotrzymanie może spowodować dotkliwe następstwa, a mianowicie: sankcja niezastąpienia małżeństwa cywilnego. Konkordat określa termin „pięciu dni” dla przekazania wniosku do u.s.c. od dnia zawarcia małżeństwa kanonicznego (art. 10). Natomiast wg. ustawy sejmowej termin pięciu dni będzie biegł od „złożenia oświadczenia o woli wywołania skutków cywilnych małżeństwa wyznaniowego” (art. 8 par. 4).

Jest to termin zawity. Ulega on przedłużeniu, jeżeli „nie został dotrzymany z powodu siły wyższej od czasu ustania jej przyczyny” (art. 10 pkt 3 konkordatu). W świetle polskiego k.c. pod pojęciem siły wyższej należy rozumieć zdarzenie, którego nie można było przewidzieć i któremu nie można było się oprzeć. (Nie podpada więc pod to określenie ewentualne zaniechanie wydania tego dokumentu przez duchownego, względnie przez strony zawierające małżeństwo). Termin ten wówczas podlega przedłużeniu do czasu ustania tej przyczyny.

5. Doniosłe znaczenie ma obowiązek spełnienia wpisu przez kierownika u.s.c. w określonym terminie. Konkordat nie określa tego terminu. Projekty mówią, że obowiązek ten powinien być wykonany niezwłocznie. Zaniechanie tego obowiązku, ewentualnie odmowa takiego wpisu przez kierownika u.s.c., pociąga za sobą skutki cywilnoprawne.

6. Inny jeszcze wymóg, jaki stawiają projekty ustaw okołokonkordatowych, dotyczy informacji, jakie mają być zamieszczone we wniosku w sprawie dokonania wpisu do akt stanu cywilnego. Wg. projektów, duchowny ma w tym dokumencie stwierdzić fakt złożenia oświadczeń o woli wywołania skutków cywilnych zawieranego małżeństwa, oraz o nazwisku małżonków i dzieci, zgodnie z treścią zaświadczenia wydanego przez kierownika urzędu stanu cywilnego o braku przeszkód do zawarcia małżeństwa (art. 8, par. 1-2 projektu rządowego, art. 1 i 8 projektu posłów UW; art. 8 par. projektu sejmowego).

Powstaje jeszcze kwestia uprawnienia do zaskarżenia decyzji administracyjnej kierownika u.s.c. o odmowie wpisu do a.s.c. z powodu niespełnienia jednej z przesłanek przewidzianych w art. 10, ust. 1, pkt 1-3, a zwłaszcza z powodu niedotrzymania pięciodniowego terminu przewidzianego na powiadomienie w celu dokonanie wpisu. Należy sądzić, że taka decyzja podlega zaskarżeniu w trybie zwykłego trybu zaskarżania decyzji administracyjnych.

Z zapisu konkordatowego wynika, że małżeństwo kanoniczne, które zawarto wbrew tym przesłankom, nie może wywierać skutków cywilnoprawnych. Oznacza to – w myśl k.r.o. – konieczność uznania takiego małżeństwa cywilnego za nieistniejące (*matrimonium non existens*). Ocena tego faktu pozostaje w kompetencji sądu cywilnego. W myśl art. 10, ust. 4

Konkordatu, „orzekanie w sprawach małżeńskich w zakresie skutków określonych w prawie polskim należy do wyłącznej kompetencji sądów państwowych”.

Ostatnią kwestią jest charakter prawny wpisu do rejestru faktu zawarcia małżeństwa kanonicznego, czy też ogólnie mówiąc małżeństwa cywilnego, zawartego w trybie przewidzianym w art. 10 konkordatu. Chodzi o to, czy ma on charakter aktu konstytutywnego, czy tylko deklaratywnego?

W celu ustalenia odpowiedzi na to pytanie należy wziąć pod uwagę brzmienie art. 10, ust. 3: „Od chwili zawarcia małżeństwo kanoniczne wywiera takie skutki, jakie pociąga za sobą zawarcia małżeństwa zgodnie z prawem polskim, jeżeli /.../ zawarcie małżeństwa zostało wpisane w aktach stanu cywilnego na wniosek przekazany Urzędowi Stanu Cywilnego /.../”. Z tego wynika, że dokonanie wpisu do aktu stanu cywilnego jest warunkiem niezbędnym. Jednak o tym, jaki jest charakter tego wpisu, decyduje najpierw to, jaką rolę spełnia wniosek, czyli dokument wydany przez duchownego, np. proboszcza parafii. Wniosek ten niewątpliwie stanowi istotną przesłankę, ale sam w sobie nie wywiera skutków cywilno-prawnych. Skutki takie wywiera dopiero wpis do rejestru sporządzony przez urzędnika stanu cywilnego.

Duchowny, który sporządził wniosek, nie spełnia roli urzędnika stanu cywilnego, a sam wniosek ma charakter kościelnego aktu administracyjnego o charakterze informacyjno-deklaratywnym o zawarciu małżeństwa kanonicznego i złożeniu przez nupturientów oświadczenia w sprawie uzyskania skutków cywilnych. Funkcję konstytutywną na gruncie prawa polskiego spełnia dopiero akt sporządzony przez urzędnika stanu cywilnego.

Małżeństwo cywilne powstaje więc dopiero w chwili dokonania wpisu do a.s.c., a więc w terminie późniejszym niż małżeństwo kanoniczne. Ale z woli prawodawcy państwowego następuje retroaktywność jego skutków do momentu wyrażenia zgody małżeńskiej przez nupturientów w formie wyznaniowej i złożenia oświadczenia o woli uzyskania skutków cywilnych.

Powyższe rozważania – oparte na analizie Konkordatu i projektów ustaw okołokonkordatowych – mają charakter uwag *de lege ferenda*.

Należy sądzić, że w nowym parlamencie – wyłonionym w wyniku wyborów 21 września br. – „gra polityczna” nie będzie już stanowić przeszkody hamującej ratyfikację konkordatu i uchwalenie ustaw wykonawczych do art. 10.